Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 162 | Częstochowa, środa 29 sierpnia 1945 r. | Rok I

Wysłannicy japońscy na pancerniku „Missouri"

Flota sojusznicza w zatoce Sagami

Mac Arthur udał się na Okinawę

LONDY. — B. B. C. W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych rozpoczęło się pierwsze stadium okupacji macierzystych wysp Japonii.

Sojusznicza flota wojenna wpłynęła do zatoki Sagami, znajdującej się w odległości 80 km. na południe od Tokio.

Najpierw do zatoki wpłynęły poławiacze min, a następnie jednostki 3. Floty amerykańskiej, które nawiązały łączność z kontrtorpedowcem japońskim, a następnie 21 wysłanników japońskich udało się na pokład okrętu admiralskiego „Missouri".

Jednocześnie generał Mac Arthur z kwatery głównej w Manili ujawnił, że południowa część półwyspu Korea okupowana będzie przez wojska amerykańskie, a część północna przez Związek Radziecki.

W Rangoonie rozpoczęte rozmowy wstępne na temat kapitulacji oddziałów japońskich rozwijają się pomyślnie.

W związku z przybyciem 3. Floty amerykańskiej do zatoki Sagami amerykański kontradmirał Sherman, zastępca szefa sztabu admirała Nimitza oświadczył, że **klęska morska jest bez precedensu w dziejach świata. Japonia posiadała w chwili wybuchu wojny 482 okręty wojenne, ma ich obecnie tylko 85, w tym 6 niemieckich łodzi podwodnych. Reszta uległa zupełnemu zniszczeniu. — Z liczby 12 pancerników pozostał Japonii tylko jeden, z 9 lotniskowców pozostały 2, a 2 ostatnie krążowniki znajdują się w Singapoore i są ciężko uszkodzone. Z ogólnej liczby 140 łodzi podwodnych pozostało tylko 16, wliczając w tę liczbę 6 wspomnianych już niemieckich łodzi.** — Te resztki dumnej floty japońkiej obecnie poddają się 3. i 5 Flocie amerykańskiej. — Kontradmirał Sherman dodaje, że **całkowita klęska Japonii jest tym ciekawsza, że nastąpiła bez rozbicia armii lądowej. Jednakże wojska japońskie odczuwały ostatnio dotkliwy brak żywności i materiałów pędnych.**

30.000 JAPOŃCZYKÓW DOSTAŁO SIĘ DO NIEWOLI

LONDYN. — Jak donoszą korespondenci z Dalekiego Wschodu w dniu wczorajszym wojska radzieckie wzięły do niewoli 30.000 Japończyków.

LONDYN. — B. B. C. W zatoce Sagami zakotwiczyła w dniu wczorajszym flota sojusznicza. — Korespondent radia brytyjskiego, znajdujący się na pokładzie jednego z okrętów wojennych podaje, że piloci japońscy przybyli na pokład jednego z okrętów alianckich na kontrtorpedowcu, który zgodnie z poleceniem władz amerykańskich podpłynął z opuszczonymi lufami dział. — Po przybyciu pilotów japońskich, zaopatrzonych w dokładne mapy wód japońskich sojusznicze poławiacze min w liczbie 38 przystąpiły do oczyszczania zatoki tokijskiej. Tymczasem każde działo na wojennych okrętach alianckich zwrócone było na japońskie wybrzeże, aczkolwiek zgodnie z poleceniem statki japońskie nie dokonywały żadnych ruchów.

Pierwszy wpłynął do zatoki Sagami admiralski okręt „Missouri", który zakotwiczył 3 km od brzegu już w kilka godzin przy przybyciu wysłanników japońskich. W 4 minuty po nim zakotwiczył w bliskim sąsiedztwie angielski okręt wojenny „Duke of York", na którym znajduje się sir Bruce Frazer. Następnie przybiły do brzegu amerykańskie okręty wojenne „Iowa" i „South Dakota", a po nich brytyjski „King Georg V" oraz 5 krążowników, 25 kontrtorpedowców i 15 transportowców.

Tymczasem generał Mac Arthur opuścił Manilę i udał się na Okinawę.

W Jokohamie i Aiyama oczekuje się lądowania sił sojuszniczych w czwartek. — Także w czwartek o godzinie 6,15 czasu japońskiego nastąpią lądowania w bazie Jokosuka w zatoce tokijskiej.

PIERWSZY KOMUNIKAT Z JAPONII

LONDYN (Polpress). — Jak donosi „Associated Press" z Rangoonu, ogłoszony został pierwszy komunikat oficjalny o rokowaniach między przedstawicielami dowództwa sojuszniczego a Japonią. **Komunikat donosi, że rokowania miały przebieg pomyślny i że będą trwać w dalszym ciągu. Z ramienia sojuszników rokowania prowadzi generał Katano Numata. W rokowaniach bierze również udział przedstawiciel japońskiej grupy w Birmie, która dotychczas nie miała jeszcze kontaktu z wojskami sojuszniczymi.**

MOŻLIWOŚĆ NOWEGO TAJFUNU

LONDYN, P. A. P. (Polpress). — Jak podaje angielskie radio należy się liczyć z możliwością opóźnienia lądowania Sojuszników, ponieważ meteorologowie zapowiadają nową depresję atmosferyczną, która może spowodować nowy tajfun.

HARLEY POLECIAŁ DO YENNAN

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że amerykański przedstawiciel dyplomatyczny w Czung-Kingu Harley opuścił wczoraj Czung-King i udał się do Yennanu na zaproszenie komunistycznego przywódcy Mao-Tse-Tunga, który wraz ze swymi doradcami ma następnie udać się na konferencję z Czang-Kai-Szekiem.

PEŁNOMOCNICY JAPOŃSCY W RANGOONIE

LONDYN. P. A. P. (Polpress). — Z Rangoonu donoszą, że w sobotę rano przybyli tu pełnomocnicy japońscy. Za parę dni omówiona będzie sprawa kapitulacji 500 tysięcy Japończyków. Rozmowy rozpoczęły się w niedzielę.

Ambasador Bliss Lane u Prez. Bieruta

W dniu wczorajszym Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut przyjmował czarną kawą ambasadora Stanów Zjednoczonych Bliss Lane z małżonką oraz członków podkomisji do spraw zagranicznych Kongresu amerykańskiego. W przyjęciu wzięli udział także wiceprezydent KRN Szwalbe, wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski, szef protokółu dyplomatycznego Krzysztof Radziwiłł oraz dyr. Wasilewski. Po przyjęciu goście zwiedzili park łazienkowski.

Opinia światowa o radziecko-chińskim traktacie przyjaźni

LONDYN. — Nawiązując do zawartego między Związkiem Radzieckim a Chinami traktatu przyjaźni pisze chiński dziennik „Central Daily News", że dzień, w którym traktat został podpisany otwiera nową erę w dziejach świata.—Dziennik „Ta Kung Pao" stwierdza, że stanowisko zajęte przez Zw. Radziecki wzmocniło w zdecydowany sposób pozycję rządu chińskiego w Czung-Kingu. „China Daily News" psze, że nowozawarty traktat jest kamieniem węgielnym przyszłego pokoju tego samego zdania jest „Prawda", która twierdzi, że umowa sowiecko-chińska ma ogromne znaczenie dla sprawy utrzymania pokoju światowego.

Angielski dziennik „Manchester Guardian" określa nowozowarty traktat jako tryumf dyplomacji Soonga, zaznacza jednak, że w umowie nie wspomina się nic o sprawie Korei.

Prasa amerykańska podkreśla z uznaniem stanowisko Rosji i zaznacza, że traktat nosi cechy zupełnej równości układających się partnerów i dowodzi istnienia przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodem chińskim.

»Times« ostrzega przed trudnościami na Dalekim Wschodzie

LONDYN. P. A. P. (Polpress). — Omawiając sprawę kapitulacji Japonii „Times" ostrzega przed trudnościami, jakie czekają sojuszników na Dalekim Wschodzie. Pismo przeprowądza analogię między położeniem w Niemczech w roku 1918 w Japonii w 1945 roku. **Siły morskie i powietrzne Japonii zostały rozgromione, ale armia japońska powraca do kraju niepobita w przedświadczeniu, że nie została ona złamana militarnie ale, że zmusił ją do kapitulacji rozkaz cesarza i załamanie się ludności cywilnej wskutek działania bomby atomowej. Już się tworzy legendę o niezwyciężoności armii japońsk. Rozbrojenie armii japońskiej musi być wstępem do rozbrojenia moralnego ludności japońskiej.**

Propaganda japońska już obecnie stara się wykazać, że suwerenność cesarza nie uległa ograniczeniu, że wszystkie upokorzenia obecne trzeba znosić do nadejścia lepszych dni..

Gazeta wzywa do czujności i ostrożności wobec Japonii.

Gen. de Gaulle honorowym obywatelem Nowego Jorku

WASZYNGTON. — Korzystając z pobytu generała de Gaulle w Stanach Zjednoczonych miasto Nowy Jork nadało mu obywatelstwo honorowe. Generał de Gaulle natomiast udekorował Legią Honorową burmistrza Nowego Jorku La Guardie.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIE

WASZYNGTON. — Korespondenci prasowi donoszą, że generał de Gaulle osiągnął **całkowite porozumienie w rozmowach z prezydentem Trumanem. W myśl tegó porozumienia Francja całkowicie podziela zdanie Stanów Zjednoczonych co do przeprowadzenia wolnych wyborów w wyzwolonych krajach europejskich, zgadza się, że Stanami Zjednoczonymi co do szlachetnego traktowania Włoch i uznaje, że Ruhra i lewy brzeg Renu winny stanowić granice z Niemcami.** — W czasie pobytu, w Waszyngtonie gen. de Gaulle złożył wieniec na grobie Roosevelta.

Generał de Gaulle odwiedził także szkołę wojenną w West Point.

ECHA WIZYTY DE GAULLE'A

PARYŻ (Polpress). — Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" w dobrze poinformowanych kołach paryskich uważają, że wizyta gen. de Gaulle'a w Ameryce dała dobre wyniki. **Stosunki między Stanami Zjednoczonymi są bardziej przyjazne niż kiedykolwiek. Jednakże nie należy się liczyć z tym, że Francji uda się prędko odzyskać stanowiske wielkiego mocarstwa.**

Zaraza

Z trudem i powoli, nazbyt może powoli dla wielu ludzi, organizuje się nowe życie w Polsce i wznosi się gmach nowego Państwa.

Praca nad odbudową jest ciężka i mozolna, zwłaszcza że są odcinki życia całkowicie niemal zdewastowane zabójczą działalnością niemców.

Każdy, ktokolwiek podjąłby się roboty w takich warunkach, bez względu na to, kim by był, niejednokrotnie stawałby przed sytuacjami wprost nie do rozwiązania i musiałby tak czy inaczej się potykać. Ale oprócz załamywań się wynikających z ciężaru gatunkowego danych spraw, zdarzają się nieraz i upadki związane bezpośrednio z małością tych, czy innych ludzi.

Stoimy wobec tragicznego wprost faktu: wojna obniżyła niesłychanie poziom moralny społeczeństwa i wyzwoliła w człowieku jak najgorsze instynkty. Ideałem wielu nie jest praca, nie jest dążenie do spełnienia obowiązku, ale kapitał, zarobek, zysk, stanowisko. Dumą nie napawa ilość przepracowanych godzin ani widoczny efekt podjętego trudu, tylko udatna akcja szabrownicza, w wyniku której można pochlubić się taką czy inną zdobyczą.

Wyraz „szaber" stał się symbolem dni jakie przeżywamy.

Dla szabru kupuje się auta i jeździ się nimi setki kilometrów, dla szabru poświęca się czas, energię i godność ludzką.

Zapewne, że szabrownictwo nie jest jedynym grzechem naszego społeczeństwa, że jest wiele innych, godnych napiętnowania, ujemnych stron powojennej rzeczywistości, ale tak powszechnej „zarazy", tak obejmującej ogół obywateli, bez względu na wiek, zawód i przynależność socjalną danych jednostek, na szczęście nie ma.

Szabrują, setki ludzi, od włokących się na Śląsk półślepych dziadów począwszy, a na przemyślnych młodzieńcach, którzy autami co tydzień suną na Zachód, skończywszy.

Ci, którzy brzydziliby się kradzieżą marnej złotówki, szabrują bez żenady na setki tysięcy złotych. I czynności swych się nie wstydzą, przeciwnie, z dumą stwierdzają, że to a to udało im się wyszabrować.

Bo — jeśli nie wolno: kraść, włamywać się, oszukiwać, być złodziejem i t. p. — to wolno po prostu „szabrować".

Może do takich zboczeń etycznych doprowadził przykład niemców, którzy przez pięć lat okupacji w Polsce przywłaszczali sobie bez pardonu cudze dobro, może odżyły odwieczne pragnienia osiągania łatwą drogą cennego łupu, tym niemniej szabrownictwo wyzwala w człowieku najniższe instynkty: egoizm, żądzę posiadania, i doprowadza do nierównomiernego podziału dóbr materialnych, a w konsekwencji tego do życia nad stan.

Jest ono przestępstwem i nie może być tolerowane ani przez Państwo, ani przez zdrowo myślące odłamy społeczeństwa.

Przywłaszczane sobie przedmioty choć nie posiadają w danej chwili fizycznych posiadaczy, nie są bezpańskie ale należą do Państwa i powinny być sprawiedliwie rozdzielone między tych, którzy stracili na wojnie wszystko (przede wszystkiem Warszawiacy), to też tłumaczenie, że dana rzecz „marnuje się" bez właściciela jest zwykłym ludzkim wykrętem, niczym innym. Rzecz nie marnowałaby się, gdyby przyszli energiczni zarządcy i uczciwie nią zagospodarowali. Ale, niestety, zamiast administratora i organizatora przyszedł szabrownik i pohulał sobie na „bezpańskim" gospodarstwie, kalając imię Polaka.

Szabrownik musi odejść a czasy łatwej wojennej zdobyczy winny skończyć się jak najszybciej. Niech nikt nie chwali się, że to a to wyszabrował, bo szaber nie jest przejawem jakiegolwiek bohaterstwa, ale znaczy to samo co kradzież, co złodziejstwo i winien być karany tak jak jemu podobne przestępstwa.

Gromady szabrowników trzeba skierować do robót w polu, na kopalniach, czy przy uprzątaniu gruzów po miastach, a pojęcie „szaber" należy w społeczeństwie jak najenergiczniej tępić.

Bo przecież musimy wrócić do ładu i normalnej pracy.

S. B.

Jak Z. S. R. R. przeprowadził ofensywę na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, (Polpress). — Pomimo wygasania pożaru wojny na Dalekim Wschodzie prasa radziecka, a także szeroka opinia publiczna żywo interesuje się zarówno ogólnym przebiegiem, jak i pewnymi fragmentami i szczegółami wojennych operacji wojskowych radzieckich w Mandżurii. Płk. Aleksander Andrejew robi na temat ten następujące uwagi:

Ofensywa Czerwonej Armii na Dalekim Wschodzie pod naczelnym dowództwem marszałka Wasilewskiego już od pierwszych dni rozwinęła się na szerokim froncie, wynoszącym ponad trzy tysiące kilometrów. Wojska radzieckie przekroczyły granicę Mandżurii i Okręgu Nadmorskiego i sforsowały rzeki Amur i Ussuri, przeniknęły daleko wgłąb terytorium Mandżurii, gdzie rozwinęła się następnie ofensywa wojsk I-go Daleko-wschodniego Frontu pod komendą marszałka Moreckowa. Wojska te, operując w Okręgu Nadmorskim w ciężkich warunkach pokonywania trudności terenu górzysto-lesistego, w nieustających walkach z nieprzyjacielem, nie zwalniały jednak tempa ofensywy i posuwały się naprzód po 15 — do 45 km. dziennie. Wojska marszałka Moreckowa, przezwyciężając liczne japońskie umocnienia, rozrzucone na górskich grzbietach Taj-Lin-Lina, wkroczyły w dolinę Muryncho i owładnęły całym szeregiem miejscowości oraz stacyj kolejowych na magistralach prowadzących ku wybrzeżom morza Japońskiego. Tempo ofensywy tych wojsk było tak dalece energiczne, że ustępujące wojska japońskie nie miały już możności niszczenia urządzeń kolejowych, magazynów, warsztatów i wszelkich zapasów. Pomimo to, że Japończycy pozostawili za sobą mosty nienaruszone, wojska radzieckie, a w szczególności oddziały saperskie, musiały w przyśpieszonym tempie budować mosty nowe, albowiem mosty japońskie konstrukcji są zbyt słabe i nie nadające się dla radzieckich czołgów i zmotoryzowanej artylerii.

Wojska 2-go Dalekowschodniego Frontu pod komendą generała armii Purkajewa sforsowały rzekę Ussuri i po walkach zawładnęły miastem i mostem rzecznym Budin (Fu-dzyń) na rzece Sungari, po czym posuwając się naprzód po 15 do 40 km. dziennie, kontynuują z powodzeniem rozwijanie swej ofensywy pomiędzy rzekami Sungari i Ussuri. Jednym z pierwszych potężnych ciosów, wymierzonych w nieprzyjaciela, było zdobycie ważnego Madżuko Idzalimurskiego umocnionego obszaru, stanowiącego osłonę od zachodu dla całej prowincji, a w szczególności dla Południowo-Wschodniej kolei żelaznej. Ten umocniony obszar miał odegrać ważną rolę w planach obronnych japońskiego dowództwa, albowiem osłaniał on drogi komunikacyjne z zachodu w głąb Mandżurii i zamykał dostęp do najważniejszej japońskiej strategicznej kolei żelaznej, przecinającej całą Mandżurię. Wojska radzieckie opanowały Idżalimurski umocniony obszar, i, dalej rozwijając swą ofensywę, gwałtownym uderzeniem zajęły ważny węzeł dróg żelaznych, zawładnąwszy Chajlarem. Wojska Zabajkalskiego Frontu pod komendą marszałka Malinowskiego kontynuowały z powodzeniem rozwijanie ofensywy w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, docierając do wodorozdziałów Chinganu. Lotne grupy wojsk marszałka Malinowskiego szybkimi manewrami sforsowały górskie przełęcze Wielkiego Chinganu i wyszły na jego wschodnie zbocza. Nie bacząc na wszystkie trudności ofensywy w warunkach górskiego obszaru, pokrytego gęstymi lasami i niemal pozbawionego dróg, wojska radzieckie posuwały się naprzód forsownymi marszami, tak, że np. dnia 11 sierpnia posunęły się o 80 km. Następnie wojska Zalajkalskiego Frontu przerwały Hałuń-arhschan Czelczu i zawładnęły wielkimi stacjami kolejowymi i miastami Goluń i Żajemiao. To przesunięcie wojsk marszałka Malinowskiego miało bardzo ważne znaczenie strategiczne, albowiem w ten sposób wojska radzieckie opanowały drugą ważną magistralę strategiczną, która następnie posłużyła jako arteria dla zaopatrzenia tych wojsk, zajęły następnie Czuń i wkroczyły do doliny rzeki Sunszazi, skąd już miały otwartą drogę do Charbina.

Wielkie również sukcesy osiągnęły okręty i wojska radzieckie floty Oceanu Spokojnego, które w wyniku swych operacyj desantowych w północnej części Korei zawładnęły w szybkim tempie ważnymi portami morskimi, pełniącymi rolę podstawowych baz morskich.

Przemówienie dyrektora UNRRA

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że w dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Centralnego Zarządu UNRRA w Londynie dyrektor Herbert Lehmann wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez radio.

Lehmann zwrócił się do wszystkich narodów, aby zwiększyły jeszcze wzajemne wysiłki, celem osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w udzieleniu pomocy narodom Europy i Dalekiego Wschodu. UNRRA jednakże nie może wziąć na siebie całkowitej odpowiedzialności za wyprowadzenie wszystkich krajów na spokojne wody dobrobytu gospodarczego. Zadaniem jej raczej jest dopomaganie narodom, by same dawały sobie radę.

Dyrektor Lehmann zakomunikował, że w najbliższym czasie UNRRA otrzyma zapasy wojskowe, by pomóc potrzebującym krajom.

W Niemczech pracuje 5.000 urzędników UNRRY, którzy zajmują się wysiedleńcami. W najbliższym czasie pomoc UNRRY otrzymają także Włochy i Austria, jednakże pierwsze dostawy w przyszłym miesiącu skierowane będą do Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Na zakończenie dyrektor Lehmann wyraził przekonanie, że rok 1946 będzie już widział koniec nieszczęść ludzkich, a wojna, którą przetrwaliśmy jest już ostatnią w dziejach świata.

UNRRA PRZESYŁA MASZYNY GÓRNICZE DO EUROPY

LONDYN (Polpress). — Pierwszy transport maszyn górniczych UNRAA, przeznaczony dla Europy, wartości 1 miliona 200 tysięcy funtów szterlingów, został już wysłany. Maszyny są przeznaczone dla Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Przygotowania w Japonii na przyjęcie alianckich wojsk okupacyjnych

LONDYN (Polpress). — Agencja Domei donosi, że przygotowania na przyjęcie alianckich wojsk okupacyjnych w Japonii są w pełnym toku. **Wojska i okręty wojenne japońskie wycofały się z niektórych części Tokio oraz z Chiba, Kanagawa, Szizuoka i Yamanaszi, tj. z miejscowości, w których mają wylądować oddziały alianckie. Ogłoszono zakaz sprzedaży okrętów japońskich. Okrętom japońskim nie wolno opuszczać portów.**

Dla zorganizowania ścisłego kontaktu z władzami okupacyjnymi, władze japońskie postanowiły utworzyć specjalny urząd łączności, pozostający pod bezpośrednią kontrolą ministerstwa spraw zagranicznych. Urząd ten będzie załatwiał wszystkie sprawy pomiędzy Japończykami i alianckimi władzami okupacyjnymi.

PRZESŁUCHANIE LAVALA

PARYŻ (Polpress). — Sędzia śledczy Beteille przesłuchiwał wczoraj Pierre Lavala przez 3 godziny. Na pytania dotyczące sytuacji w Alzacji i Lotaryngii, wysyłania robotników francuskich do Rzeszy, zatopienia floty francuskiej w Tulonie, utworzenia milicji, ustawodawstwa skierowanego przeciwko żydom i masonom oraz na pytania w sprawie jego dochodów prywatnych, Laval dawał mętne odpowiedzi i obiecał przedłożyć sędziemu pisemne zeznania.

GENERAŁ DE GAULLE UDAJE SIĘ DO KANADY

WASZYNGTON (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Ottawy, że generał de Gaulle przed powrotem do Francji odwiedzi Kanadę. Przybycie jego do Ottawy spodziewane jest 29 sierpnia.

Prasa francuska o sprawach polskich

PARYŻ (Polpress). — Tygodnik „Fraternite“ publikuje obszerny artykuł o Polakach we Francji.

Artykuł podkreśla dwa momenty charakteryzujące życie Polaków we Francji. — Pierwszy moment — to zjednoczenie wszystkich wychodźców polskich dla budowy wielkiej i silnej Polski. Drugi moment — to współdziałanie Polaków na obczyźnie z Francuzami w walce o demokrację i odbudowę ekonomiczną Francji.

W tygodniku „Vie Ouvriere“ sekretarz CGT Raynaud omawia problem związków zawodowych w Polsce. Charakteryzując pracę związków zawodowych, stwierdza autor, że naród polski jednogłośnie aprobuje politykę zjednoczenia narodowego, rezultaty przemian demokratycznych w kraju, politykę głębokiej przyjaźni i sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Przegląd prasy angielskiej

LONDYN (Polpress). — Prasa angielska omawia plan finansowy, przedstawiony parlamentowi przez rząd.

„Daily Herald“, organ rządowy, podkreśla, że plan finansowy rządu kontrastuje jaskrawo z planami poprzednich rządów. Upaństwowienie Banku Anglii oznacza wielki krok naprzód na drodze do socjalizmu. Rząd jest zdecydowany położyć kres systemowi gonitwy za pieniądzem i brać będzie pod uwagę interes kraju jako całości.

„News Chronicle“ daleki jest od tego, by deklarację nowego rządu brytyjskiego, dotyczącą polityki finansowej, uważać za rewolucyjną. Dziennik uskarża się, że minister Dalton ograniczył się do ogólników i domaga się szczegółów, zwłaszcza w sprawie kontroli nad inwestycjami. Dziennik jest zdania, że program finansowy rządu wzbudza zaufanie.

„Daily Telegraph“ również jest zdania, że deklaracja rządowa była nieokreślona i ogólnikowa. Zdaniem dziennika, świadczy to o tym, że rząd albo nie powziął jeszcze decyzji w wielu sprawach, albo też, że nie chce ich jeszcze ujawnić. Upaństwowienie Banku Angielskiego nie wprowadza wielkich zmian w dotychczasowym stanie rzeczy, ponieważ już od dawna wszystkie decyzje Banku zależały od rządu i akcjonariusze nie mieli na nie prawie żadnego wpływu.

UWOLNIENIE JEŃCÓW WOJENNYCH

LONDYN (Polpress). — Radio Hong-Kong podaje o uwolnieniu przez Japonię wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się w obozach w okolicach Kantonu. Jeńcy zamierzają pozostać na miejscu w oczekiwaniu wkroczenia sojuszników.

Sprawa kontroli nad stosowaniem energii atomowej

LONDYN (Polpress). — **„Times“** przypomina, iż premier Attlee zapowiedział publicznie, że rząd zdecydowany jest ustanowić ścisłą kontrolę nad stosowaniem energii atomowej, siły tak potężnej i niebezpiecznej, że nie może ona pozostać bez nadzoru, wykonywanego w interesie całej ludzkości. Rząd powołał komisję doradczą, która ma opracować sprawozdanie w tej sprawie.

„Daily Telegraph“ wyraża również zadowolenie z powodu utworzenia komisji. — Sprawa musi być zgłębiona w atmosferze spokoju i rozwagi. Ludzkość stanęła wobec zagadnienia niebezpiecznego i potrzeba wielkich wysiłków, aby znaleźć rozstrzygnięcie, które zwiększy bezpieczeństwo na świecie.

„Daily Mail“ wita utworzenie komisji doradczej dla spraw kontroli nad stosowaniem energii atomowej. Dziennik pragnąłby wiedzieć, czy komisja będzie uprawniona do współdziałania z organami, które będą miały pieczę nad bezpieczeństwem światowym.

SPRAWA EMIGRACJI POLSKIEJ W IZBIE GMIN

LONDYN. — W czasie debaty parlamentarnej w brytyjskiej Izbie Gmin podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, zainterpelowany przez jednego z posłów w sprawie nadania obywatelstwa angielskiego tym spośród Polaków, którzy nie zechcą powrócić do kraju, oświadczył, że **obecnie sytuacja uległa daleko idącym zmianom i że obecnie nie ma prawie Polaków, którzy nie chcieliby powrócić do swej ojczyzny, wobec czego zmienił się również pogląd rządu Wielkiej Brytanii na tę sprawę. „Zresztą** — oświadczył brytyjski podsekretarz stanu — **uważam, że obecnie wszyscy Polacy, przebywający na emigracji, winni wrócić w interesie swego kraju i swoim do Polski“.**

GEN. DE GAULLE OSOBISTYM GOŚCIEM TRUMANA

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym generał de Gaulle był osobistym gościem prezydenta Trumana i nocował w Białym Domu. Dzisiaj generał de Gaulle przenosi się do specjalnie dla niego przygotowanej siedziby.

DELEGACJA EAM W DRODZE DO LONDYNU

ATENY (Polpress). — Centralny komitet EAM powziął **uchwałę o wysłaniu delegacji do Londynu.** Delegacja będzie miała za zadanie poinformowanie angielskiej opinii publicznej o sytuacji w Grecji. **Większość ludności greckiej przejawia niezadowolenie z powodu oświadczenia Bevina.** Jest ona zdania, że w warunkach represji i terroru obserwatorzy zagraniczni nie będą mogli przyczynić się do zapewnienia wolności wyborów.

WIADOMOŚCI Z OKUPOWANYCH NIEMIEC

LONDYN (BBC). — Przez władze okupacyjne amerykańskie zostało zwolnionych ze stanowisk we Frankfurcie 4.400 członków partii hitlerowskiej.

W ub. tygodniu odbył się w Dachau proces przeciwko Franzowi Strasserowi, oskarżonemu o zamordowanie amerykańskiego skoczka spadochronowego. Strasser skazany został na karę śmierci.

Jednocześnie w mieście Pforzheim odbyła się rozprawa przeciwko Ryszardowi Langowi, oskarżonemu o podpalenie w 1938 roku synagogi. Sąd skazał Langa na 5 lat więzienia.

KOMENDANT POLICJI W MONACHIUM USUNIĘTY

WASZYNGTON (Polpress). — Korespondent agencji Reutera donosi z Monachium, że komendant policji niemieckiej w Monachium został zawieszony w swoich czynnościach, gdyż jest podejrzany o działalność faszystowską.

AUTONOMIA OKRĘGÓW NARODOWYCH WE WŁOSZECH

RZYM (Polpress). — Rząd włoski postanowił udzielić autonomii okręgowi Aosta. Okręg Aosta, zamieszkany przez ludność francuską, będzie miał własne przedstawicielstwo i własnych urzędników. Rząd włoski nie będzie mianował prefektów. Z oświadczenia rządowego, ogłoszonego w tej sprawie wynika, że w podobny sposób mają być rozwiązane również zagadnienia innych dzielnic pogranicznych.

ARGENTYNA ZABEZPIECZA MAJĄTKI NIEMIECKIE

WASZYNGTON (Polpress). — Korespondent agencji Reutera donosi z Buenos Aires, że urząd do likwidacji mienia nieprzyjacielskiego przejął pod swój zarząd 13 firm niemieckich, między innymi wielkie przedsiębiorstwo zbrojeniowe „Siemens-Schukert“ oraz „Siemens-Halske“.

PIERWSZY PROCES PRZED SĄDEM LUDOWYM W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. — Radio praskie donosi, że w poniedziałek rozpoczęła się przed trybunałem ludowym w Pradze rozprawa przeciwko hitlerowskiemu burmistrzowi Pragi — Pfitznerowi. Będzie to pierwsza sprawa przed czeskim trybunałem ludowym.

AFRYKA POŁUDNIOWA ZBUDUJE WŁASNĄ FLOTĘ WOJENNĄ

LONDYN (Polpress). — Premier Unii Południowo-Afrykańskiej generał Smuts oświadczył na zebraniu w Durhanie, że położenie Afryki Południowej wymaga stworzenia nie tylko wielkiej marynarki handlowej, ale również potężnej floty wojennej.

WIELKI MUFTY JEROZOLIMY PRZESTĘPCĄ WOJENNYM

LONDYN, (Polpress). — Jak podaje radio angielskie rząd Jugosławii zażądał wydania Wielkiego Muftego Jerozolimy, który w czasie okupacji Jugosławii organizował w Bośni oddziały SS.

HINDUSKI QUISLING — SUBHAS HANDRA BOSE NIE ŻYJE

WASZYNGTON, (Polpress). — Jak podaje Agencja Domei hinduski Quisling — Sabhas Handra Bose został ciężko ranny podczas katastrofy na lotnisku Taihoku i zmarł w szpitalu. Bose zamierzał udać się do Tokio, celem przeprowadzenia rozmów z rządem japońskim.

MAO-TSE-TUNG PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE MARSZAŁKA CZANG-KAI-SZEKA

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Czung-Kingu, że przywódca komunistów chińskich Mao-Tse-Tung przyjął zaproszenie Czang-Kai-Szeka na wspólną konferencję.

„Z włosem“

Niejaki X-rekordzistą

Niefrasobliwie skaczący po łamach prasy polskiej Niejaki X z „Dziennika Zachodniego“ ostatnio, zapewne na skutek rozszerzenia terenu codziennego treningu, zwiększył znakomicie długość skoku.

Rekord osiągnął w ub. tygodniu 100-wierszowym skokiem poprzez artykuł w Nr. 155 „Głosu Narodu“ p. t. „Polska realizatorem idei sprawiedliwości demokratycznej“ — omawiającym motywy dekretu PWKN o Specjalnych Sądach Karnych. Zakończenie artykułu charakteryzujące delegatów Specjalnego Sądu Karnego, przybyłych do Częstochowy, Niejaki X potraktował jako wyjątek ze sprawozdania sądowego.

Ten rekordowy wyczyn jest niczym innym, jak złośliwą trawestacją, wprowadzającą w błąd publiczność czytającą, której nasunąć może sugestie zgoła niepotrzebne w odniesieniu do wspomnianego artykułu.

Licentia „satirica“ zbyt daleko poniosła tym razem dowcipnego kolegę X.

Niejaki Y.

KRONIKA

Apel do społeczeństwa!

Pionierzy Komitetu w czasie do 31-go sierpnia r. b. przeprowadzą werbunek członków. Komitetu Przyjaciół Rodzin Milicji Obywatelskiej. Zgłaszających się z deklaracjami, uprasza się o przychylne traktowanie, przez zapisanie się na członka, opłacenie wpisowego i pierwszej składki.

Z uwagi na cel, akcja winna być życzliwa i szybka. Opieka nad Rodzinami Milicji Obywatelskiej jest czynem o wysokim znaczeniu społecznym i obywatelskim.

Kto chce widzieć godnego Obywatela Milicjanta, ten winien stanąć w szeregach członków Komitetu Miejskiego i Powiatowego Przyjaciół Rodzin Milicji Obywatelskiej.

Wezwanie

Urząd Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego ogłasza, że skupuje wszelką prasę podziemną wychodzącą za czasów okupacji niemieckiej.

Jednocześnie Urząd Inf. i Prop. zwraca się z prośbą do mieszkańców Woj. Kieleckiego o dostarczenie wszelkich dokumentów dotyczących zniszczeń i zbrodni niemieckich np. depesze z obozów donoszące o śmierci, afisze z wyrokami śmierci, rozporządzenia i t. p.

Do wszystkich uczestników b. Powstań Śląskich

Tymczasowy Powiatowy Komitet Organizacyjny Związku Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie powiadamia, że w dniu 31.VIII r. b. upływa termin składania ankiet.

Równocześnie zawiadamia się, że złożone w swoim czasie ankiety, zostaną po tym terminie natychmiast odesłane do Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach celem weryfikacji. Niezłożenie ankiet w określonym terminie — pozbawia prawa głosu przy wyborze przyszłego Zarządu Związku.

Przyjmowanie członków (b. uczestników Powstań Śląskich) odbywa się codziennie, za wyjątkiem świąt i niedziel, w mieszkaniu ob. Mielczarka Aleksandra, Częstochowa, ul. Fabryczna 24 m. 16 od godziny 16-19-ej.

Posiedzenie Tow. Lekarskiego

Związek Lekarzy R. P. Obwód Częstochowski zawiadamia, że w dniu 1 września r. b. o godzinie 19-ej w lokalu własnym przy ul. Al. Wolności 16 odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego z odczytem Doc. Dr-a J. W. Grotta p. t. „Rozpoznawanie i leczenie cukrzycy w praktyce". Po odczycie odbędzie się wybór Zarządu Tow. Lek.

Uwaga uczniowie i kandydaci do Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie.

Zapisy na rok szkolny 1945/46 rozpoczynają się w dniu 1 września r. b. w godz. od 10 do 12 i od 16 do 17 w lokalu szkoły, ul. Wilsona 2/8, II piętro.

Sekretariat Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie, II Aleja 43 urzęduje codziennie o godz. 12-13. — Wydawanie kart żywnościowych.

Pryw. koed. gimnazjalne i licealne klasy przyspieszone

Gimn. im. J. Słowackiego (Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych) Al. Kościuszki 8, przyjmują zapisy nowowstępujących do dnia 31-go sierpnia 1945 r. w godz. 16 — 18.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum i Liceum odbędą się w dniu 1 września o godzinie 15-tej w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 8.

Zawiadomienie

Dyrekcja Powiatowego Gimnazjum Żeńskiego w Lipiu zawiadamia wszystkie uczennice, które złożyły podania i ich rodziców, żeby się zgłosili w dniu 30 sierpnia do Rady Narodowej w gmachu Starostwa o godz. 11-ej w celu porozumienia się co do przyjęcia ich do szkoły.

Uroczyste poświęcenie sztandaru Cechu Krawców

Dnia 26 b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Cechu Krawieckiego. W kościele Najśw. Maryi Panny w czasie uroczystej Mszy św., na której były obecne delegacje wszystkich cechów i przedstawiciele władz, odbyło się poświęcenie sztandaru.

W następnej części uroczystości w salach „Polonii" przemawiali: prezes Cechu Krawców ob. Poliszewski, prezes Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego ob. Dębski, wiceprezydent Kapalski, przedstawiciel Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego mgr. Hohensee, po czym został odczytany i podpisany akt poświęcenia sztandaru cechowego przez delegacje cechowe i ojców chrzestnych. Sztandar został ufundowany ze składek członkowskich i kosztował 30 tys. złotych.

Na uroczystość proszeni byli przedstawiciele cechów krawieckich innych miast, a mianowicie: Sosnowca, Katowic, Radomska, Zawiercia i Piotrkowa.

Uwaga, kierownicy świetlic powiatu częstochowskiego

W dniu 31 b. m. o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbędzie się miesięczna odprawa kierowników świetlic z udziałem władz województwa kieleckiego.

Wzywa się wszystkich kierowników świetlic, aby przybyli na odprawę i przywieźli z sobą: sprawozdania z prac świetlicowych, wykazy imienne zespołów świetlicowych, odpisy z książek kasowych o stanie budżetów, dokładnie i szczegółowo wypełnione ankiety.

Obecność kierowników świetlic obowiązkowa i punktualna.

Otwarcie świetlicy robotniczej

W Państwowych Zakładach Mechanicznych „Metal" została uroczyście otwarta dnia 26 b. m. świetlica robotnicza. Otwarcia dokonał prezydent miasta dr. Wolański w obecności przedstawicieli partyj, prasy i rzesz robotniczych.

Otwarcie tej świetlicy, jak stwierdzili poszczególni mówcy, jest symbolem nadchodzących czasów. Tam, gdzie niegdyś niedostępny dyrektor spędzał mile czas, broniony przez wyfraczonych lokajów, dziś nowy dyrektor razem z pracownikami, razem z dziećmi robotników, będą wypoczywać po pracy, będą uczyć się i bawić.

Bo dziś nie ma barier między Dyrekcją a pracownikiem, nie ma różnic stanowych, jedna jest tylko różnica — różnica pracy. Podkreślić należy tu zasługę Rady Zakładowej i Dyrekcji, którzy przyczynili się do otwarcia świetlicy dla dobra rzesz pracowniczych. Z. F.

Nocne dyżury aptek

Od 27 sierpnia do 2 września dyżurują w nocy następujące apteki:

P. Kozerski, II Aleja 26, J. Otrębski, Wieluńska 18, J. Rupprechta, Narutowicza 170.

Plon niesiemy, plon

Okazuje się, że Fabryka Środków Chemicznych „Aniołów" umie doskonale pogodzić wyrabianie antychloru, chlorku wapnia, siarczanu miedzi czy szkła wodnego z gospodarstwem wiejskim, którego jest dzierżawcą. Bo nie tylko ciężką pracę każdego z 70-ciu robotników wynagradza się nadprogramowo choćby skórą na prawdziwe solidne buty, nie tylko stawia się natychmiast komin fabryczny w miejsce spalonego przez burzę bez względu na ogromne koszty, nie tylko wysyła się mleczan wapnia do ośrodków opieki nad niemowlętami, ale także utrzymuje się gospodarstwo wiejskie, krowy i owce, a poza tym zbiera się dożynkowe plony.

W niedzielę 26 sierpnia zaproszeni goście z naczelnikiem Wydziału Przemysłowego inż. Palczewskim i inż. Kopaczem na czele mogli podziwiać piękny wieniec ze zbóż i kwiatów, który obrzędowym zwyczajem przodownice złożyły na ręce dyr. fabryki inż. Lewandowskiego. Dowcipnie ułożone piosenki każdemu przypięły żartobliwą łatkę, orkiestra grała z werwą i od pierwszej chwili wytworzył się naprawdę serdeczny nastrój. Uroczystość z wieńcem odbyła się w ogrodzie przed dworem, jak każe tradycja, a resztę dnia spędzono w udekorowanej wstęgami hali fabrycznej. Parkiet zastąpiła ubita ziemia, ale roztańczone pary nie dostrzegły chropowatych różnic pod stopami. Kilka miłych przemówień dopełniło oficjalnej części programu.

Ważne jest, że Fabryka „Aniołów" „idzie jak po maśle" i nie tylko dożynkowe plony zbiera, ale także rezultaty mądrze zorganizowanej pracy i pełnego zrozumienia stosunku między Dyrekcją i robotnikami. — W tanecznym kole, tak jak w dniu pracy, nie było żadnych różnic. Robotnicy w Aniołowie umieją pracować i umieją się bawić w najszczerszym przymierzu ze swym kierownictwem. A. N.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś, we wtorek, 20 b. m. o godz. 19-tej w dużej sali Teatrów Miejskich powtórzenie Wieczoru Baletowego Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej, z udziałem solistek: Danuty Skarżyńskiej, znakomitej tancerki warszawskiej oraz Zuli Zbisławskiej, chluby szkoły baletowej Tacjanny Wysockiej. Na czele reszty zespołu tańczą: H. Bolińska, F. Gerardi, J. Myćkówna, W. Owczarkówna, H. Stachurska oraz siostry Waśkowskie. Liczne setki widzów, dla których w onegdajszy czwartek zabrakło w kasie biletów, mają ponowną okazję zobaczenia tego wspaniałego widowiska, na które składają się zupełnie nowe, na scenie dotąd nie oglądane tańce, między innymi „Walka i zwycięstwo" oraz „Droga do pokoju" — prześliczne dwa preludia Szopena, ciekawa oprawa dekoracyjno-świetlno-kostiumowa, kierownictwo artystyczne i układy choreograficzne Tacjanny Wysockiej oraz doskonała gra orkiestry teatralnej pod batutą świetnego kapelmistrza dyr. Jerzego Sillicha.

W środę 25 b. m. o godz. 19-ej po raz 16-ty i ostatni „Ciotka Karola", lekka komedia w 3-ch aktach T. Brandona.

W czwartek, dn. 30 b. m., Dyrekcja Teatrów Miejskich występuje z premierą uroczej, wzruszającej komedii Daria Niccodemi'ego p. t. „Gałganek" w tłumaczeniu Jarosława Iwaszkiewicza. Śliczna ta komedia, przedstawiająca fragment z życia dziecka ulicy Rzymu, obfitująca w szereg scen szczerze zabawnych i zarazem głęboko wzruszających, niewątpliwie zapełniać będzie salę Teatru Miejskiego przez długi szereg wieczorów, zwłaszcza, że otrzymała obsadę pierwszorzędną. Reżyseruje Artur Kwiatkowski, który zarazem gra główną rolę męską, inżyniera Tytusa Fanti. Rola tytułowa znajdzie idealną przedstawicielkę w Janinie Łukowskiej. Dalsze ważne role spoczywają w rękach: Lidii Korwin (rola Emilii), Stanisławy Łopuszańskiej i Krystyny Salaburskiej (na zmianę rola Franki) oraz Mieczysława Mieczyńskiego (rola Beniniego). W epizodach: Cirin, Sarnowski i Salaburski.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — godz. 18 „Po wojnie". Dodatek „Nowiny dnia Nr. 11" — dla młodzieży dozwolone.

Kino „Bałtyk" — godz. 18 „Czu-Czin-Czan" (film produkcji amerykańskiej). Dodatek „Nowiny dnia Nr. 12" i Polska Kronika Filmowa Nr. 20.

Odpoczywać będziemy w Ostrowach

Pęd wiatru odrzucał słowa w przestrzeń, gdy jechaliśmy w sobotę do Ostrów na uroczystość poświęcenia domu wypoczynkowego „Związkowiec", który, dzięki staraniom Zw. Zaw. Prac. Skarbowych i Rady Związków Zawodowych, stanął do dyspozycji wszystkich pracowników z powiatu częstochowskiego, a nawet z całej Polski. Auto zatrzymało się przed budynkiem z balkonikami, odcinającym się bielą ściany na tle ciemnego lasu. Pachniało żywicą i mchem, powietrze przezroczyste pozwalało na oddech pełnymi płucami, a las kusił wrzosem i możliwością znalezienia prawdziwego grzyba.

„Związkowiec" stał naprawdę w dobrym miejscu. Od razu się wiedziało, że wszyscy, którzy będą w nim mieszkać, poznają wiejski odpoczynek, że zdarzenia męczące i trudne, przywiezione we wspomnieniu z miasta, ukryją się czym prędzej w zielonym szumie drzew.

Otwarcie „Związkowca" odbyło się bardzo uroczyście. Wszyscy czuli ważność momentu, gdyż jest to jeden z pierwszych w Polsce domów, poświęconych wyłącznie szarej rzeszy pracowników, z których wypoczynkiem nikt się dawniej nie liczył. — W obecności zaproszonych przedstawicieli władz, starostwa, Zarządu Miejskiego, partyj politycznych i prasy, dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu ob. Siwiec przeciął symboliczną wstęgę. Miejscowy proboszcz dokonał ceremonii poświęcenia budynku i wszyscy udali się do wielkiej, jasnej świetlicy, gdzie z estrady przybranej świerkiem i jarzębiną padały słowa przemawiających. Prezes Zw. Zaw. Prac. Skarbowych ob. Łysik przedstawił w krótkim szkicu najważniejsze momenty w dziejach „Związkowca", którego powstanie zadecydowano 17 lipca w Łodzi, a w ciągu sierpnia przeprowadzono w nim generalny remont tak, że 25-go był gotowy do zamieszkania.

Prezes Okręgowej Izby Skarbowej w Kielcach ob. Giżycki podkreślił wyniki pracy międzyzwiązkowej, dające w efekcie otwarcie domu wypoczynkowego, a ksiądz proboszcz wspomniał, jak niedawno w tych samych ścianach podpisywane były przez niemców wyroki śmierci i zaledwie rok minął, gdy siedziba wrogów przeobraziła się w polską placówkę.

Dyrektor departamentu w Min. Skarbu ob. Siwiec w swym przemówieniu zdał sprawę z sytuacji, w jakiej znalazło się państwo po wojnie. Nas czeka wytężona praca z myślą o przyszłości. Nasz patriotyzm musi budować nową Ojczyznę, a szczególnym względem powinniśmy otaczać Ziemie Zachodnie, by związać je najsilniej z krajem. Dom wypoczynkowy — dzieło skarbowców, rezultat współpracy ze Związkami Zawodowymi, ma zachęcić do odpoczynku ludzi zmęczonych wojną, by wyszli stąd pełni nowego zapału i wiary w swą pracę. Ob. Siwiec zakończył przemówienie apelem do pracowników skarbowych, by zawsze szli z pomocą swemu dawnemu koledze, obecnemu Ministrowi Skarbu.

Uroczysta część dnia zakończyła wspólne przyjęcie w niekiej sali jadalnej, której ściany ledwie zdołały pomieścić wszystkich gości. Nastrój sprzyjał serdecznej rozmowie, a przysłowiowa polska gościnność jaśniała w uśmiechu gospodarzy. Wracaliśmy do miasta razem ze zmierzchem.

Wrzos, stojący teraz w wazonie na mym biurku, tai w sobie zapach ostrowskiego lasu. Zabrałam ze sobą „kawałek wsi" i wspomnienie najmilszego popołudnia w „Związkowcu". A. N.

Kronika kielecka

Projekt utworzenia spółek leśnych

Do spraw palących obecnej gospodarki leśnej należą rozproszone po całym województwie obszary leśne, należące do chłopów, czy gmin, których w województwie kieleckim jest ponad 76.000 hektarów. Lasy te, podobnie jak i państwowe, zniszczone są przez okupanta i przez samych właścicieli, prowadzących nierozumną gospodarkę. Dlatego dziś gospodarka leśna stoi w obliczu ruiny. Sytuację tę pogorszył fakt rozmnożenia się zastraszająco szkodników leśnych, co jest rezultatem zaniechania konserwacji lasów w czasie wojny oraz ostatni huragan lipcowy, który powalił setki drzew. Aby uratować sytuację leśną a problem zagospodarowania i użytkowania lasów postawić na należytym poziomie, Woj. Urząd Ziemski przystąpił do organizowania władz Ochrony Lasów, powołując Oddział Ochrony Lasów. Dla ułatwienia pracy cały obszar województwa został podzielony na cztery rejony, będące pod kontrolą Komisarzy Ochrony Lasów. Celem planowego działania w sprawie lasów chłopskich i samorządowych, Woj. Urząd Ziemski uznał za konieczne stworzenie t. zw. Spółek Leśnych w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej, które będą podległy Komisarzom Ochrony Lasów. Pierwszą czynnością komisarzy będzie inwentaryzacja lasów prywatnych, które są rozproszone i wymagają scalenia. Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu do powyższej akcji ustosunkowała się bardzo przychylnie, a poszczególne Nadleśnictwa wykazały już w tej sprawie wiele pomocy. Należy zaznaczyć, że sprawa lasów chłopskich poruszana była na ostatniej sesji Woj. Rady Narodowej. (Z)

Komitet obchodu dnia spółdzielczości w Kielcach

Nawiązując do przedwojennej tradycji uroczystego obchodu dnia spółdzielczości, Kielce wyłoniły spośród najpoważniejszych działaczy politycznych, społecznych i spółdzielczych Komitet organizacyjny obchodu dnia spółdzielczości, który przypada 30 września. Do prezydium honorowego zaproszono ob. ob. wojewodę kieleckiego — mjr. Wiślicza, mjr. Ozgę-Michalskiego, wicewojewodę Urbanowicza, ks. Bisk. Kaczmarka, kuratora Steczenia, Kalinowskiego, Kumora, prezydenta Żareckiego, dyr. Żabickiego i ob. Kupca. Przewodniczącym Komitetu został mjr. Ozga-Michalski.

Program dnia spółdzielczości zapowiada się bardzo okazale. (Z)

Kronika sportowa

Mecz Warta (Zawiercie) — Milicyjny Klub Sportowy

Dziś we wtorek o godz. 17.30 na Stadionie Miejskim Milicyjny Klub Sportowy rozegra ciekawy rewanż z Wartą (Zawiercie). Pierwsze spotkanie, jak wiadomo, skończyło się przegraną Milicyjnego w Zawierciu 0:2. Obecnie milicjanci mają możność rewanżu.

Imprezy piłkarskie w bież. tygodniu

W bieżącym tygodniu na Stadionie Miejskim odbędą się następujące spotkania: środa, 29 godz. 17 — Raków—Skra, czwartek, 30 bm. — WKS Raźny (Skierniewice) — WKS Orzeł oraz milicyjny Klub Sportowy — Naprzód Lipiny (z Kubocem) piątek, 31 bm. godz. 17 — CKS — Skra, niedziela, 2.9. — Legia (Warszawa) — Victoria oraz Widzek (Łódź) — WKS Orzeł.

Radomsko

GKS — Warta (Pławno) 5:1 (1:0)

GKS po ładnej grze zwyciężył w meczu eliminacyjnym ambitną, lecz słabą Wartę. Bramki strzelili dla zwycięzców Witkowski 2, Nicpan I, Nicpan II i Wyczółkowski z karnego, dla Warty zaś Stawiński. Sędzia ob. Plutewski na poziomie. Widzów 2.000. Mecz eliminacyjny.

Naprzód — Skra (Bełchatów) 5:2

Zawody towarzyskie rozegrane dość ostro. Pewne zwycięstwo Naprzodu, dla którego bramki zdobyli: Ciesielski 2, Kołodziejczyk 2i Majewski. Dla Skry — Olejczak i 1 samobójcza. Sędziował dobrze ob. Placzewski. J. W.

Lotnicy amerykańscy biją rekord lotu przez Atlantyk

Warszawa, (Polpress). Piloci amerykańscy przelecieli trasę New-York — Paryż (5800km) w czasie 14 godzin 22 minut, co jest rekordem o 4 godz. 13 min. lepszym od czasu Hughesa z 1938 roku. Przeciętna nowego rekordu wynosi 400 km na godzinę.

Kratochwilówna powróciła

Warszawa (Polpress). — Mistrzyni i rekordzistka Polski w pływaniu na 100 m i 400 stylem dowolnym M. Kratochwilówna żyje i znajduje się w chwili obecnej w Mediolanie. Nie porzuciła ona jeszcze sportu i znajduje się w dobrej formie.

Czekamy na książkę

Zbliża się początek roku szkolnego. W życiu naszego kraju, przed wojną, był to okres, kiedy półki księgarń napełniały się nowościami, a wystawy okienne podręcznikami szkolnymi. O tej porze zaczynał się ruch ożywiony. Kupowano książki szkolne, pełno było w księgarniach, jeszcze pełniej w antykwarniach, gdzie te same podręczniki można było kupić za 50, 40 a nawet 30% wartości podręcznika nowego.

W tym roku, pierwszym w nowej niepodległości, odzyskanej po 6-ciu latach niewoli, najdzikszej i najokrutniejszej, w pierwszych dniach prawdziwego pokoju, pusto i cicho w księgarniach. Powieści nie kupuje prawie nikt, poezji nikt nie szuka, a książka szkolna, jedyna dzisiaj potrzeba, osiągnęła fantastyczne ceny po 200, 300, 400 i więcej złotych za tom. Kto jest w stanie kupić dzisiaj komplet książek dla jednego dziecka? A jeśli ma ich więcej? Dylemat nie do rozwiązania. Ale przede wszystkim dylemat drugi skąd brać te książki? skąd brać, jeśli się nie drukuje? Bo naprawdę nic się nie drukuje, albo prawie nic. Wystarczy zrobić krótki przegląd księgarni nakładowych za ostatnie półrocze — półrocze po przegnaniu germańskiego okupanta. A więc Gebethner i Wolff, jeden z największych nakładców przedwojennych, wydał kilka lektur szkolnych (3 czy 4) z Biblioteki Uniw. Ludowych: „Instytuty prawa rzymskiego“ prof. Taubenszlaga.

Marian Krzyżanowski w Krakowie jedną książeczkę niewielką dla dzieci z obrazkami.

Kuthan, ruchliwy nakładca i księgarz warszawski, uratował z podziemi swej warszawskiej księgarni wagon podręczników i za wysoką cenę przewiózł do Piotrkowa. Sprzedaje też je po cenach zawrotnych. Wydał „Zew Krwi“ Londona, przygotowuje książeczki obrazkowe dla młodzieży.

„Czytelnik“ wydał stosunkowo najwięcej, a więc kilka tomów poezji nowoczesnej, wśród nich Przybosia. Szereg broszur propagandowych, a ostatnio rozesłał prospekt do księgarń, że ukończył druk „Krzyżaków“ Sienkiewicza.

Stefan Kamiński w Krakowie — kilka książek dla młodzieży, dwa wspomnienia z obozów (Gwiazdomorski z Sachsenhausen i dr. Skowron z Dachau).

Geszczykiewicz w Krakowie, specjalizujący się w utworach muzycznych, wydał 6 kompozycyj fortepianowych Różyckiego, Skarbczyk najpiękniejszych melodyj dla dzieci Grota, dwie książki z historii muzyki Reisa i dwie książeczki dla dzieci.

„Wiedza, zawód, kultura“ w Krakowie 4 książki każda z innej dziedziny. Jedna prawnicza, jedna o niemowlętach, podręcznik samochodowy oraz książkę o materiałach budowlanych.

F. Trzeciecki — Prawo międzynarodowe Zolla i Przepisy prawne — Englera.

W Poznaniu nie wydrukowano nic.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Książek Szkolnych w Łodzi — 2 książki: Elementarz — Falskiego i Książkę rachunkową dla szkół powszechnych.

Lublin kilka małych tomików poezji i kursy handlowe.

Oto jest mniej więcej dokładny lecz także przerażająco mały dorobek półrocza, w którym, jak się to nam wydawało w czasie okupacji, Polska, pozbawiona książek przez okupanta, który świadomie i planowo wyniszczył całą literaturę, powinna zostać zalana powodzią druków, przedruków arcydzieł naszej literatury, podręczników szkolnych i tym wszystkim, cośmy utracili.

Tak jednak nie jest. Dlaczego?

Szereg przyczyn składa się na to. Po pierwsze: brak papieru i związana z tym trudność uzyskania zezwolenia na wydanie książki. Ten stan poprawił się nieco mniej więcej przed 6ciu tygodniami dzięki obywatelskiemu stanowisku naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Krakowie, ob. Adama Polewki, który pozwolił drukować tym nakładcom, którzy mają papier.

Druga przyczyna: drożyzna papieru. Papier przydziałowy kosztuje 12 do 17 złotych za kilo — papier w wolnym handlu około 60 złotych.

Ceny drukarni od grudnia zeszłego roku do lipca b. r. wzrosły 6-krotnie, introligator 4-krotnie, klisze 3 — 4-krotnie.

Jeżeli się zważy, że w grudniu papier przydziałowy kosztował 1 — 2,50 zł a w wolnym handlu około 7 zł, to zrozumiemy, dlaczego książka stała się tak drogą obecnie i dlaczego tak trudno ją wydać. Nakład bowiem pochłania ogromne sumy. Druga przeszkoda: co wydrukować? Każdy sobie zdaje sprawę, że najpilniejszą rzeczą byłyby podręczniki szkolne. Młodzież i dzieci muszą się uczyć i muszą mieć książki. Ale aby je drukować trzeba wiedzieć co drukować, co będzie dopuszczone i czy będą dopuszczone książki prywatnych nakładców. Tymczasem te ważne problemy nie zostały jeszcze załatwione. Prawdopodobnie będą dopuszczone podręczniki dawne, prawdopodobnie książki dla gimnazjów i liceów będą mogli drukować nakładcy prywatni. Zdaje się, że druk książek dla szkół powszechnych będzie zcentralizowany.

W takich warunkach podręcznik szkolny ukazać się nie mógł. Nowy rok szkolny zaczynamy zatem materiałem antykwarycznym, który w tych warunkach osiągnął ceny fantastyczne. W niektórych Kuratoriach, jak słychać, radzą sobie w ten sposób, że podręczniki wydają we własnym zakresie na powielaczach poszczególne komitety szkolne. Przy tym jednak taki na przykład 300-stronicowy podręcznik Balickiego zredukowano podobno do 6 kartek... do ustępów najpotrzebniejszych.

Tak wygląda dział najważniejszy książka szkolna. A inne?

Księgarze, zapytywani oświadczają, że literatura piękna wcale nie idzie. W ciągu miesiąca nie sprzedaje się ani jednej niemal książki powieściowej, które zresztą, jak wszystkie książki, mają bardzo wysokie ceny, a klientela nie ma pieniędzy...

Ale nawet jeśli uda się pokonać liczne trudności, stojące na drodze do wydania książki — mówią księgarze — to i tak wyłaniają się przeszkody inne. Najważniejszą jest zniszczenie sieci komunikacyjnej i związana z tym niemożność rozprowadzenia wydanej książki. Nakłady muszą być bardzo małe, a tym samym znacznie droższe. Przed wojną można było rozesłać książki do 1.000 księgarń większych, dziś musi wchłonąć je rynek lokalny. Wprawdzie w ostatnich czasach sytuacja się poprawia, gdy można już wysyłać pocztą paczki, ale nawet i to na razie nie wiele pomoże, gdyż organizacja sieci księgarskiej jest w następstwie długotrwałej okupacji i działań wojennych wybitnie zdewastowana.

Jak widzimy więc, książka ma dzisiaj drogę najeżoną trudnościami. Wierzyć należy i to wierzyć silnie, że trudności te będą coraz bardziej maleć, aż wreszcie znikną zupełnie. Książka zatriumfuje, stając się znowu codzienną potrzebą człowieka. Już dzisiaj zaczyna zarysowywać się objaw pocieszający. Drukarnie otrzymują coraz więcej zamówień i żądań ofert na druk książek. Czyli że książka się odradza.

Są także widoki na to, że brak papieru się skończy. Toczące się rozmowy z Czechosłowacją mogą zapewnić nam duży dopływ papieru tańszego. A wtedy przypuszczać należy, że książka, która przed wojną kosztowała 95 groszy a dzisiaj, na gorszym papierze wydana, kosztuje 120 zł, stanie się dostępną dla szerokich mas i każdy a przynajmniej wielu będzie ją mogło kupić.

J. H. Śmiechowski.

ŻOŁNIERZ DLA ZIEM ZACHODNICH DAŁ KREW — TY DAJ PRACĘ — ZBIERZESZ PLON!

Z kraju

(—) Entuzjastyczne powitanie Wojska Polskiego w Ełku. W Ełku odbyło się entuzjastyczne spotkanie przez miejscową ludność wkraczających oddziałów Wojska Polskiego. Przy bramie triumfalnej witali żołnierzy i oficerów przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz ludność manifestująca swą radość z powodu przybycia polskich oddziałów do miasta. Należy zaznaczyć, że już kilka dni temu liczne oddziały Wojska Polskiego zostały skierowane na teren powiatów Olecko i Goldap, celem rozminowania pól minowych pozostawionych przez niemców. (Polpress).

(—) Wieczorowe Kursy Politechniczne. Z inicjatywy Senatu Politechniki Warszawskiej będą zorganizowane w stolicy Wieczorowe Kursy Politechniczne. W Warszawie znajduje się niemały zastęp ludzi, którzy zajęci pracą zarobkową, pragną wolny czas poświęcić wyższym studiom technicznym. Dotyczy to przede wszystkim maturzystów i absolwentów średnich szkół technicznych, którzy z powodu zamknięcia w czasie okupacji wyższych uczelni, nie mogli kontynuować nauki. Młodzież ta związana obecnie ze swoją pracą, nie zamierza zrezygnować z wyższych studiów. Podobnie wiele osób starszych pragnie dokształcić się w czasie wolnym od zajęć zarobkowych. Dla tych wszystkich Senat Politechniki pragnie stworzyć wieczorowe kursy. Program ich odpowiada mniej więcej programowi półdyplomu Politechniki. Chodzi o to, aby absolwent mógł uzyskać tytuł technika o charakterze pomocniczej siły inżynierskiej. Absolwenci, kończący kursy z wynikiem całkowicie dostatecznym, mają prawo wstępu do Politechniki z zaliczeniem przedmiotów, wykładanych wg. programu Politechniki. Kursy obejmują następujące sekcje: architektoniczną, inżynieryjną i mechaniczno-elektryczną. Program jest rozłożony na trzy i pół roku wraz z kursem wstępnym. Jest to okres nieco dłuższy, niż przewiduje program Politechniki, a to z tej racji, że studiujący nie może całkowicie poświęcić się nauce. Na kursach wykładają profesorowie Politechniki lub ich zastępcy. Dyrektora kursów zatwierdza Ministerstwo Oświaty na wniosek Rektora Politechniki. Kursy nie mają być instytucją dochodową; będą utrzymywane głównie z subsydiów Ministerstwa Oświaty.

(—) Witraże Wyspiańskiego wracają na miejsce. Słynne witraże Wyspiańskiego „Św. Salomea“ i „Św. Franciszek z Asyżu“ bazyliki O. O. Franciszkanów w Krakowie zostaną niebawem umieszczone z powrotem na dawnym miejscu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Dnia 24 sierpnia 1945 r.

Nr O. 4896 I/45.

Komunikat

Starostwo Grodzkie w Częstochowie na skutek polecenia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach podaje niniejszym do wiadomości i przestrzegania treść okólnika Nr 2 Departamentu Handlu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 5 lipca 1945 r. w sprawie napisów w językach obcych:

Na terenach niektórych ośrodków administracyjnych stosowane są często przez sklepy, przedsiębiorstwa i zakłady handlowe napisy i ogłoszenia w językach obcych, a często dwujęzyczne.

W związku z tym przypomina się wszystkim zainteresowanym, że w Polsce obowiązującym językiem urzędowym jest jedynie i wyłącznie język polski i nie ma potrzeby tłumaczenia go na języki obce.

Odstąpienie od tej zasady możliwe jest w wypadku, gdy chodzi o przedstawicielstwa i firmy zagraniczne, dopuszczone do działalności w Polsce za zgodą władz miarodajnych, oraz przy krótkich napisach informacyjnych dla cudzoziemców.

Urzędom Wojewódzkim i podległym im władzom (Wydziałom Aprowizacji i Handlu oraz Referatom Aprowizacji i Handlu) zaleca się dopilnowanie przestrzegania powyższej zasady.

Dyrektor Departamentu Handlu (-) J. GÓRNIAK.
Starosta Grodzki (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Nr Og. 4895 I/45.

Zawiadomienie

Dotyczy: premii za dostarczenie dodatkowego kontyngentu zbożowego i mleka.

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia wszystkich rolników miejskich, którzy dostarczyli wyznaczony im dodatkowy kontyngent zbożowy na rok gospodarczy 1944/45, iż są do odebrania premie w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, ul. Fabryczna 1/3, w terminie do 31 sierpnia br.

Po upływie powyższego terminu premie wydawane nie będą.

Jednocześnie wzywa się posiadaczy krów, którzy dostarczyli 75 procent i 100 procent mleka w I i II kwartale br. do odebrania kart zapotrzebowania na makuchy rzepakowe i otręby pszenne w Referacie Rolnym, Dąbrowskiego 7, pokój 223, w ciągu 7-miu dni od daty ukazania się niniejszego zawiadomienia.

Częstochowa, dnia 24 sierpnia 1945 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu.

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Czesława Fidzińskiego

rozstrzelanego w Koniecpolu przez zbirów hitlerowskich

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dn. 29 bm. o godz. 7 rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, na które krewnych i znajomych zapraszają

żona, córki i zięć

7296

L. 06545

Odpow. za redakcję: Zygmunt Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.